

*Etyczne i prawne granice badań naukowych,*  
pod red. Włodzimierza Galewicza, Towarzystwo Autorów  
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009, ss. 250

W dniach 29–31 sierpnia 2008 roku odbyła się w Krakowie interdyscyplinarna konferencja naukowa, której organizacji podjęły się trzy instytuty: Polskie Towarzystwo Bioetyczne, Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Interdyscyplinarne Centrum Etyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas konferencji, zatytułowanej „Etyczne i prawne granice badań naukowych”, wygłoszono referaty o tematyce społecznej, etycznej, filozoficznej i prawnej. Teksty wybranych referatów zostały pierwotnie opublikowane w marcu 2009 roku w elektronicznym numerze „Internetowego Czasopisma Filozoficznego Diametros”, a następnie w tym samym roku ukazały się w wersji drukowanej, nakładem Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS. Wydanie papierowe w stosunku do elektronicznego zostało wzbogacone o artykuł napisany przez Janusza Barta i Ryszarda Markiewicza. Drugie wydanie cieszyło się niemałym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że zdecydowano się na kolejną edycję zbioru referatów w roku 2013 w niezmiennym składzie i formie, co dowodzi, że w ciągu pięciu lat poruszana przez referentów tematyka nie straciła na swej aktualności.

Tom składa się z szesnastu tekstów ułożonych w kolejności alfabetycznej według nazwisk autorów, wprowadzenia napisanego przez Włodzimierza Galewicza i kończącego całość indeksu nazwisk występujących w samych tekstach i przypisach. W tym miejscu należy zauważyć, że korzystniejsze dla tomu byłoby pogrupowanie prac zgodnie z poruszaną w nich tematyką, którą można by podzielić na cztery działy: „język, argumentacja i normy” (teksty zamieszczone w następującej kolejności: 1, 5, 6 i 7), „standardy badań naukowych” (teksty: 2, 9, 12, 13 i 16), „prawa autorskie w nauce” (tek-

sty: 8 i 14) oraz „rozwój technologii a problemy etyczne i prawne” (teksty: 3, 4, 10, 11 i 15). Inny problem wynika z braku numeracji artykułów, co w konsekwencji sugeruje, że mamy do czynienia ze zbiorem luźnych rozważań, a nie domkniętym tematycznie tomem. Ponieważ poszczególne artykuły często są ze sobą luźno związane i dotyczą różnej tematyki, dalsza recenzja zgodna będzie z kolejnością artykułów w tomie, zamiast sugerowanego przez nas podziału tematycznego. Postaramy się przy tym ograniczyć recenzję do najważniejszych elementów i problemów poruszanych w każdej publikacji.

Artykułem rozpoczynającym tom jest tekst Barbary Chyrowicz *Argumentacja we współczesnych debatach bioetycznych*, w którym autorka zastanawia się nad rozbieżnością treści sądów etycznych w obecnym dyskursie bioetycznym. Problem dotyczy uzasadniania ocen i norm etycznych w odniesieniu do zagadnień antropologicznych, które z kolei superwenują na założeniach metafizycznych i religijnych. Punktem wyjścia dla rozwiązania problemu staje się zrelacjonowanie trzech metod uzasadniania słuszności norm etycznych, w ramach których B. Chyrowicz wyróżnia: teleologiczną warunkowość i deontologiczną bezwarunkowość (stojących wobec siebie w opozycji) oraz rolę kontekstu, który, będąc czymś różnym od tych pierwszych, może być sposobem osiągnięcia konsensu. Charakter tego ostatniego jest dość prozaiczny i wyraża się w myśli „ważny jest również kontekst”, stąd zarzut, że dwie pierwsze metody mają charakter bardzo ogólny, a dzięki wykorzystaniu roli kontekstu możemy ustalić szczegółowe normy moralne i zastosować je do konkretnych przypadków. Problem zostaje następnie przeniesiony na sprawdzenie trzech popularnych argumentów używanych w dyskursie etycznym: „z odgrywania roli Boga”, „równi pochyłej” i „odpowiedzialności za przyszłe pokolenia”, lecz prócz zreferowania problemu i argumentów nie znajdujemy w tym miejscu żadnych istotnych rozwiązań. W zasadzie jedyne postulowane rozwiązanie w sporze etycznym ma charakter przejściowy i brzmi: nie należy się obrażać, tylko rozmawiać. Celem artykułu, zdaje się, było nakreślenie ram sporu, a nie tworzenie ostatecznych narzędzi do jego rozwiązania. Problem pojawia się przy analizie postulowanych rozwiązań, gdyż rola kontekstu w zasadzie nic nie wnosi do dyskursu, a by móc uznać pojedynczy przypadek, należy najpierw usytuować go w ramach problemu globalnego, a to robią etyki teleologiczna i deontyczna. Gdyby zaś odrzucać formy ogólne, to mielibyśmy styczeń z etycznym relatywizmem ujmowanym tylko w sposób subiektywny. A czy o czysto subiektywnych odczuciach można konstruktywnie rozmawiać?

Drugi tekst pt. *Wykorzystanie wyników badań naukowych w celach sprzecznych z ich założeniami* został napisany przez Marka Czarkowskiego. Autor analizuje problem badań o podwójnym zastosowaniu, czyli takich, które mogą stać się źródłem pożytecznym i szkodliwym w zależności od celu wykorzystania. M. Czarkowski tworzy ogólną klasyfikację badań, które ze względu na swój charakter są badaniami o podwójnym zastosowaniu, a następnie wskazuje cztery pola, w ramach których należy działać. W ramach bezpieczeństwa biologicznego proponuje ograniczenia badań i eliminację ryzyka, w stosunku do personelu badawczego odpowiednią edukację etyczną, przy kodeksie etycznym dodania ustępów odwołujących się do omawianej problematyki, a w ramach regulacji prawnych – stworzenie takich regulacji i nadzór nad niektórymi typami badań. Lektura tekstu, ze względu na jego treść, może budzić trwogę, lecz w ramach „Dobrych obyczajów w nauce” (opracowanych przez Komitet Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk) przywoływane przez referenta ustępy zawierają w zasadzie postulowane przez niego zasady, gdyż w ramach wykładni stosuje się również zasady *a fortiori*, co skutkuje tym, że z przywołanych w tekście ustępów kodeksu naukowca wynika to, co jest przez M. Czarkowskiego postulowane. W prawie zaś, miast specjalistycznych ustaw, wystarczyłby jeden zapis w kodeksie karnym, a zasady winy nieumyślnej i przestępstwa formalnego poradziłyby sobie ze wszystkimi obawami i autora tekstu, i jego czytelników.

Trzeci tekst pt. *Problem szkolenia członków komisji bioetycznych*, napisany przez Olę Dryl, jest jednym z najkrótszych artykułów w tomie. Autorka zajmuje się w nim niedostatecznym, jej zdaniem, uregulowaniem obowiązków szkoleniowych członków komisji bioetycznych, uznając wymóg „wysokich kwalifikacji specjalistycznych” za „pustosłowie”. Postulowane szkolenia miałyby na celu wyeliminowanie czynników subiektywnych, lokalnych uprzedzeń i światopoglądu z finalnej oceny członków komisji. Czy aby jednak rozwiązania popierane przez O. Drylę na poziomie oceny nie wyrażały czegoś sprzecznego z postulowaną przez B. Chyrowicz zasadą kontekstową na poziomie dyskursu? W końcu w ramach dyskursu wykształcić się musi to, co później zostałoby nazwane programem szkoleń, a zasada tranzytywności może tu działać. Czytelnik po lekturze artykułu może jednak pozostać z rodzącym się w głowie pytaniem: Czy należy w takim razie uregulować kwestię szkoleń etycznych nauczycieli etyki, którzy szkolić będą członków komisji bioetycznych?

Autorem kolejnego tekstu, również krótkiego, jest Józef Dulak, który wziął na siebie ciężar odpowiedzi na pytanie: *Czy powinniśmy się obawiać terapii*

*genowej?* – tytułując tak swój artykuł. Po wprowadzeniu, przedstawiającym historię terapii genowej, J. Dulak analizuje stosowanie wektorów retrowirusowych i adenowirusowych pod kątem ich skuteczności oraz związanego z nimi ryzyka w różnych rodzajach terapii. Wnioski wyciągane przez referenta są jednak optymistyczne, gdyż bazują na chłodnej kalkulacji i otwartej drodze postępu możliwego w przyszłości. Tytułowe pytanie nie znajduje jednak ostatecznie wyrażonej *expressis verbis* odpowiedzi, a miast niej pojawiają się pytania, którymi zająć się powinni lekarze, naukowcy i bioetycy, a to prowadzi do kolejnych wątpliwości i pytań o to, czy konkretne osoby są gotowe oddać się pod opiekę badaczy do testów klinicznym nowych rodzajów terapii.

Następny artykuł pt. *O etyce badań naukowych* został napisany przez Włodzimierza Galewicza. Redaktor naukowy tomu i autor tekstu w jednej osobie dokonuje podziału reguł etyki badania naukowego na trzy grupy: reguły badawczej rzetelności, reguły lojalności wobec grupy i reguły pożyteczności wyników badawczych, które spełniane łącznie gwarantują zasadę dobrej praktyki badawczej. W kolejnych trzech rozdziałach swego artykułu W. Galewicz zajmuje się kolejno każdą z opracowanych przez siebie reguł. Reguła rzetelności jest konstytuowana przez uczciwość oraz sumiennność, które łącznie wyrażają sprzeciw wobec plagiatu, fałszowania wyników badań, fabrykowania danych zarówno wtedy, gdy obywa się to celowo, jak i z powodów niedbalstwa badacza. Probiezmem spełnienia reguły lojalności jest wskazanie, że badanie nie powoduje krzywdy uczestników. Naukowiec, dokonując badania na osobach, zaciąga niejako, zdaniem W. Galewicza, dług wobec badanych, a spłacić go może, przestrzegając trzech zasad: zasady szacunku dla osób i wynikającego z niej postulatu świadomej zgody badanego, zasady dobroczynności i wynikającego z niej postulatu wyważenia proporcji ryzyka i korzyści, oraz zasady sprawiedliwości i wynikającego z niej postulatu bezstronności. Ostatnia reguła, zakładająca pożyteczność wyników badawczych, zdaniem autora musi być odróżnialna od reguły rzetelności, gdyż z tej ostatniej nie można wywieść celowości prowadzonych badań. Konstrukcja norm etycznych dokonanych przez W. Galewicza zmierza do pytania o to, kto jest zobligowany ocenić, czy dana reguła jest realizowana, czy nie, wniosek zaś rozczarowuje, skoro tylko druga z reguł znajduje, na razie, źródło wyrokowania w ramach komisji etycznych.

Szósty artykuł został napisany przez Mateusza Klinowskiego i nosi tytuł *Zarodki, komórki macierzyste i natura ludzka*. W artykule tym autor przedstawia sobie stanowisko, które nazywa liberalnym, stanowisku konserwatywnemu w dyspucie dotyczącej prawa do badań na komórkach macierzystych.

M. Klimowski zajmuje stanowisko skrajnie lewicowe, argumentując za nie-  
możliwością obronienia trzech argumentów strony konserwatywnej, którymi  
są kolejno: kryterium genetyczne, potencjalność i natura ludzka. W tym celu  
stosowana jest technika „słomianej kukły”, znana raczej z erystyki, a nie z na-  
uki. Przy kryterium genetycznym uważa, że jest ono błędne, gdyż DNA się  
zmienia, potencjalność jest niejasna i dziwi autora, że zarodkom nie daje się  
przez to czynnego prawa wyborczego, a argument natury ludzkiej jest niepre-  
cyzyjny, a gdyby nawet był, to dotyczy on ludzi, a nie zarodków. Zastanawiać  
może przy tym, czy autor artykułu realnie uważa, że argumenty przez niego  
prezentowane w oryginale wyglądają tak, jak sobie to wyobraża, czy specjal-  
nie je upraszcza.

Artykuł pt. *Znaczenie argumentacji teologicznej w sporach dotyczących  
bioetyki* został napisany przez Mariana Machnika. Jego celem jest pokazanie  
wkładu refleksji teologicznej w dyskusje z obszaru bioetyki. Autor rozpoczyna  
od przeciwstawienia sobie teologii i nauk empirycznych jako metodologicz-  
nie różnych, ale mających wspólny przedmiot – człowieka. Dalsze rozważa-  
nia pod nazwą teologii dotyczą już konkretnej doktryny, katolicyzmu, i z jej  
punktu relacjonowane są argumenty w dyskursie z naukami empirycznymi,  
przez wprowadzenie do bioetyki refleksji nazwanych kategoriami: stworzo-  
ności, daru i ofiary. Artykuł ten stanowi niejako przeciwagę dla artykułu  
M. Klinowskiego, chociaż w swych wnioskach autor wskazuje, że niejako  
przeciwnymi dla teologii są etyka laicka i nauka, których spotkanie może być  
inspirujące. Pytanie, czy to spotkanie ma zmieniać religię?

Ósmy artykuł, napisany przez Janusza Barta i Ryszarda Markiewicza, pt.  
*Prawo autorskie a swoboda badań naukowych*, został dołączony do zbioru  
jako ostatni, co może dziwić, gdyż podobną tematyką zajęła się już w tym  
tomie Sybilla Stanisławska-Kloc i zrobiła to na znacznie wyższym poziomie.  
Problem z pracą J. Barta i R. Markiewicza jest taki, że nie dostrzegają oni  
różnicy między rozwiązaniami polskimi i pozapolskimi, gdyż zgodnie z art.  
23 prawa autorskiego, dla celów niezarobkowo-naukowych można korzystać  
ze wszystkiego legalnie, a ewentualne złamanie zabezpieczenia przez użyt-  
kowników nie tworzy naruszenia praw autorskich, tylko jest przestępstwem  
z art. 267 § 1. Fakt istnienia dyrektywy UE stwarza konieczność implementa-  
cji pewnych norm do krajowego systemu prawa, ale samo wykonawstwo leży  
już w gestii kraju członkowskiego. Większość wniosków w tym artykule jest  
przez to bezzasadna.

Kolejny artykuł, pióra Piotra Morcińca, pt. *Ludzkie zwłoki jako obiekt ba-  
dawczy: dowolność działań czy normowanie?*, traktuje, zgodnie z tytułem,

o ludzkich zwłokach. Tezą autora jest, że ze względu na zakorzeniony szacunek do zwłok, w różnych kulturach można problem etyczny ich wykorzystania rozwiązać za pomocą argumentów „roztropnościowych”, wynikających z praktycznego rozumu. Instytucją etyczno-rozumową mającą rozwiązać problem w sposób szczegółowy jest norma pietyzmu, która z jednej strony chroni interesy zmarłej jednostki, a z drugiej interesy osób trzecich w imię zasad solidarnościowych, wynikających z nakazu miłości. W rezultacie wysunięty zostaje wniosek, że nie wolno wprowadzać ani generalnego zakazu badań na zwłokach, ani zupełnej swobody działań. W ramach szacunku naukowca do zwłok autor postuluje, aby obowiązkiem stało się godne pochowanie ciała po zakończeniu eksperymentów oraz dla wprowadzenia w życie zasady pietyzmu optuje za wykorzystaniem siły dialogu społecznego.

Maria Nowacka jest autorką artykułu pt. *Cztery sfery oddziaływania terapii transplantacyjnej. Stan obecny i perspektywy*, w którym analizuje, jak zmieniły się sfery: medyczna, antropologiczna, etyczna i społeczno-prawna pod wpływem rozwoju chirurgii transplantacyjnej. M. Nowacka napisała bardzo dobry artykuł, który winno poznać środowisko pozaakademickie, gdyż ujęte przez nią zmiany dotyczą żywotnych wartości społecznych. Tez jest tu sporo i są koherentne, a wniosek z rozważań może budzić niepokój, ponieważ obraz przeszłości malowany przez autorkę przybiera kształt społecznej katastrofy. Sukcesy transplantologii zacementowały w społeczności europejskiej mechaniczne pojmowanie ludzkiego ciała, które uległo przez to deprecjacji. Nie byłoby to nic strasznego, gdyż mieliśmy już z takimi przypadkami do czynienia w historii naszej części świata. Problem polega na tym, że obecnie nie nastąpiło wywyższenie sfery duchowej, lecz jej całkowite wyłączenie. W konsekwencji otwiera się przed nami, ludźmi, pole pojmowania śmierci jako tragedii i bezsensu, co znajduje swój wydzwięk w zmianach zachodzących w czterech omawianych sferach. Po lekturze w czytelniku mogą rodzić się wątpliwości co do tego, czy europejski świat, w jakim żyjemy, znajduje wciąż rację swego istnienia. Cywilizacje, które nie wzrastają, mogą tylko upadać. Cywilizacje wzrastać mogą tylko przez to, że podmioty należące do nich podejmują ryzyko. Ryzykuje się swoim życiem. Po co ryzykować czymś, co jest jedyną dostępną wartością? Cywilizacja europejska musi przegrać. Rację miał więc Nikołaj Bierdiajew, twierdząc w *Nowym średniowieczu*, że skrajny materializm spowoduje śmierć Europy. Dziwne zaś, że to technologia ratująca życie do tego doprowadziła.

Jedenasta z kolei praca, pt. *Problemy etyczne i prawne związane z działalnością biobanków*, została napisana przez trzech autorów: Jakuba Pawlikowskiego, Jarosława Saka i Krzysztofa Marczewskiego. Autorzy słusznie

zauważają, że regulacje dotyczące biobanków nie dotyczą w zasadzie faktu, że przechowują one materiał biologiczny, lecz tego, że przechowują informacje, które to z kolei zamienić będzie można na rzeczową wiedzę. Postulują uporządkowanie tej dziedziny w celu lepszego wykorzystania potencjału badawczego i w kolejnych myślach, zdanie po zdaniu prezentują opinie o tym, jak powinno się traktować domniemania udzielania zgody na przekazywanie informacji genetycznych. Konkretnie rozwiązania nie są jednak prezentowane, stąd pozostają jedynie przypuszczenia, że biobanki powinny stać się, według autorów, instytucjami quasi-administracyjnymi i na pewno podlegać komisjom etycznym.

Alicja Przyłuska-Fischer i Agnieszka Wójcik prezentują artykuł *Problemy metodologiczne badań naukowych w opiece paliatywnej*, w którym analizują możliwy konflikt norm moralnych badacza i fizjoterapeuty, opierając się na pojęciu *quality of life* (QL), które stanowi miernik możliwych do podjęcia działań. Autorki zauważają, że celem badacza jest dotrzeć do wiedzy obiektywnej, a fizjoterapeuta powinien zabiegać o dobre samopoczucie badanego, które zależy od jego subiektywnego nastawienia. W artykule przedstawione są problemy związane z prowadzeniem badań nad osobami w stanie terminalnym, które stały się doświadczeniem A. Wójcik w ramach jej prac naukowych. Autorka dzieli się przy tym swoimi pomysłami na rozwiązanie wielu problemów, chociaż jej ostateczne spostrzeżenia mają charakter typowy dla człowieka stykającego się z drugim człowiekiem, a nie badacza zajmującego się przedmiotem badań. Przewaga podejścia empatycznego każe widzieć raczej człowieka, a nie jednostkę współtworzącą statystykę, co zostaje zauważone jako największy problem badawczy.

Trzynasta z kolei publikacja pt. *Placebo jako problem etyczny przy ocenie badań klinicznych*, której autorami są Stefan Raszeja i Janina Suchorzewska, jest stosunkowo krótka, jak na recenzowany tom. Punktem wyjścia rozważań dla autorów są niejasne zalecenia dla komisji etycznych, które spotykają się z problemem zezwolenia na zastosowanie leków placebo. Trudności dotyczą trzech aspektów: oceny niezbędności placebo, oceny ryzyka związanego z zastosowaniem placebo i oceny informacji dla uczestników badania. W ramach każdego z podanych miejsc pojawiają się raczej wątpliwości. Zaleceniem dla komisji etycznych staje się w tym miejscu rozwinięcie swej roli do poziomu nauczyciela moralności, miast ograniczania się do przyjmowania albo odrzucania projektów badań.

Następna praca wyszła spod pióra Sybilli Stanisławskiej-Kloc i – jak już to wcześniej sugerowaliśmy – jest naprawdę warta zainteresowania. Artykuł pt.

*Zasady wykorzystywania cudzych utworów: prawo autorskie i dobre obyczaje.* Etyka cytatu może być potraktowany jako minipodręcznik wykorzystywania cytatów w pracach naukowych i korzystania z materiałów objętych prawem autorskim. Autorka wychodzi wprawdzie ze stanowiska prawa, ale zgodnie z maksymą Horacego *quid leges sine moribus* rozszerza swe rozważania i uzupełnia postulowane rozwiązania o dobre obyczaje. Cały artykuł podzielony został na krótkie ustępy, a każdy jest rozwiązaniem jednego problemu. Struktura pracy przypomina więc w istocie kodeks z zasadami ogólnymi na początku i przepisami szczegółowymi dalej.

Przedostatnia publikacja pt. *Regulacje prawne wobec rozwoju nowoczesnych technik kontroli prokreacji: analiza roszczenia wrongful life*, autorstwa Marty Soniewickiej, stanowi kolejną z rzędu analizę filozoficzno-prawną, której przedmiotem jest roszczenie *wrongful life*. Przedmiotem zaś samego roszczenia jest bezprawne dopuszczenie się rodziców, żeby ich dziecko przyszło na świat w stanie upośledzenia fizycznego lub psychicznego. Podmiotem zgłaszającym roszczenie jest w tym przypadku dziecko, które jeszcze w stanie nienarodzenia się jest dysponentem przynajmniej trzech praw: „prawa do urodzenia się jako w pełni zdrowa i funkcjonalna istota ludzka”, „prawa do nieistnienia” i sprzężonego z tym ostatnim również „prawa do nieurodzenia się”. Autorka zajmuje się tym problemem nie dla intelektualnego sportu, lecz z pewnej konieczności – roszczenia tego typu są już znane Temidzie naszych czasów. M. Soniewicka ustala zasadność takiego roszczenia na bazie polskiego kodeksu cywilnego, lecz jej spostrzeżenia wykraczają poza polskie unormowanie prawne. Ostatecznie w ramach propozycji zmiany prawa referentka postuluje kategoryczne wyłączenie prawnej możliwości zasadnego postawienia tego typu roszczeń, co argumentuje etycznie i społecznie.

Ostatni artykuł pt. *Etyczna strona prób klinicznych fazy I w onkologii* należy do Kazimierza Szewczyka. Rozważania tego autora rozpoczynają się od analizy zmiany w paradygmacie badań medyczno-naukowych z poszukiwania prawdy do szukania zarobków, aby następnie skupić się kolejno na wyparciu śmierci ze świadomości jednostkowej i społecznej, dechrystianizację śmierci, złączeniu śmierci z chorobą możliwą do pokonania przez „magiczne pociski medycyny” – leki i badania społecznej pochwały ekonomicznej sprawności. Faza I, która jest istotą artykułu, to „stadium próby klinicznej, niemające celu terapeutycznego, lecz badawcze”. Dla naukowca zajmującego się problematyką raka faza I stanowi wyzwanie etyczne, gdyż badanie to osadzone jest w ramach kultury, która nie radzi sobie z problemem śmierci. K. Szewczyk dzieli problem na cztery kolejno analizowane klasy: uzyskania w pełni świadomej



zgody badanego, zatarcia różnicy między leczeniem a badaniem, a co za tym idzie zatarcia różnicy między terapeutą a badaczem, i w końcu korzystania z prób onkologicznych fazy I jako desperackiej nadziei. Rozważania kończą wnioski, mające załagodzić istniejący konflikt interesów.

Specyfiką tomów pokonferencyjnych jest nierówny poziom publikacji. Nie uniknął tego tom *Etyczne i prawne granice badań naukowych*. Prócz wskazanych na początku problemów tego zbioru, należy dodać zgoła odmienny styl publikacji i to, że nie każdy z autorów pokusił się o stworzenie wyraźnej bibliografii prac, na których się opierał. Z całą pewnością polecić można lekturę wszystkich artykułów z dowolnej grupy, prezentowanych na początku [1) język, argumentacja i normy, 2) standardy badań naukowych, 3) prawa autorskie w nauce, 4) rozwój technologii a problemy etyczne i prawne] komuś, kto zajmuje się profesjonalnie lub hobbystycznie daną tematyką. Publikacje w każdej z tych grup, jeżeli nie mogą posłużyć jako wyjaśnienia problemów, to mogą służyć jako pole do polemiki. Niezależnie od zainteresowań, warte uwagi są szczególnie dwa teksty: Marii Nowackiej *Cztery sfery oddziaływania terapii transplantacyjnej. Stan obecny i perspektywy* i Sybilli Stanisławskiej-Kloc *Zasady wykorzystywania cudzych utworów: prawo autorskie i dobre obyczaje. Etyka cytatu* – pierwszy ze względu na doniosłość przedstawianych tam spostrzeżeń, a drugi, gdyż dotyczy w zasadzie każdego członka akademii i nie tylko.

*Piotr Aleksander Kowalski*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska  
piotrkowalski60@wp.pl